

# Wszystkie cztery kolory Qulturki – wybór należy do Was

AGNIESZKA ŚWIDERSKA

**Pewnie znasz tę „łapkę”: biało-czarną dłoń na czarno-białym tle w kółku, otoczoną napisem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Może masz nawet taką koszulkę czy bluzę albo trzymasz w ręku ostatnią płytę, wydaną w ramach kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” – Białą, żółtą, czerwony, czarny piłskiej Qulturki?**

Nieprzypadkowo to właśnie na okładce wspomnianego wydawnictwa znalazła się „łapka”. Dla Piły band był tym, czym dla Poznania Apatia – zespołem z wyraźnym przekazem antyfaszystowskim zaangażowanym nie tylko na scenie, ale także poza nią. Qulturka powstała szesnast lat temu razem z piłskim GAN (Grupą Anty-Nazistowską – dop. red.), a ich założycielami były te same osoby – Aśka i Leon Naranowicz. Mieli wtedy po kilkanaście lat. Wybór punk rocka był dla nich naturalny: nie tylko słuchali takiej muzyki, ale też żyli w mieście, które w połowie lat 90. stanowiło jedną z najważniejszych w Polsce scen muzyki alternatywnej.

Muzycznie Qulturka dorastała w cieniu Aliansów, Świata Czarownic i INRI. Muzycy mieli jednak własny, zadziorny pomysł na punk rocka. Dla młodszego pokolenia piłskiej sceny stali się muzyczną stajnią – to właśnie w Qulturce swoje pierwsze kroki na muzycznej scenie stawiali m.in. Jacek Pióro – obecnie basista Aliansów, oraz Przemek Zdunek i Tomasz Tomaszewski, znany bardziej jako Pan TT – liderzy zespołu The Cuts.

W 2000 roku wydali demo, a dwa lata później ukazała się ich debiutancka płyta *Samirazem*. Na kolejną musieli czekać osiem lat. Nie były to jednak martwe lata – w tym czasie zespół przeszedł poważną metamorfozę. Z pierwszego składu został tylko jego trzon, czyli Aśka i Leszek. Z kolei punkowa zadziorność ustąpiła z czasem miejsca bardziej melodyjnej, choć nie mniej dynamicznej wersji punka. Przełomowym momentem było pojawienie się w składzie pięć lat temu Dariusza Qłaka Kułaka. Kiedy zaczęła grać Qulturka, był on już uważany za jednego z najlepszych per-

kusistów polskiej sceny alternatywnej, grał od pięciu lat w Aliansach i miał grać w nich jeszcze przez dziesięć lat.

Wraz z przyjściem Qłaka dla Qulturki zaczął się okres stabilizacji: skończyły się już sprawdzanie kolejnych muzyków, które powodowało, że zespół mało koncertował i mało nagrywał, a nawet na rok zawiesił działalność. Wtedy też w składzie pojawili się Paweł *Pcheł* Paliński, grający na basie, oraz gitarzyści Dawid *Coozy* Grygorzewicz i Robert *Hans* Hedeszyński. Co znaczy pięć lat wspólnego grania – można usłyszeć na najnowszej płycie, która została nagrana w 2009 roku w piłskim studio SPHC Music, a swoją premierę miała w październiku 2010 roku.

Na krążku znalazło się dwanaście piosenek, które mimo że pochodzą z bardzo różnego okresu, muzycznie stanowią całość, która na nowo określiła Qulturkę. Płyta *Białą, żółtą, czerwony, czarny* nie mieści się bowiem już w stylistyce klasycznego punk rocka. Tak jak w tytule łączy ze sobą różne kolory skóry, tak w warstwie muzycznej płynnie łączy ze sobą gatunki. Punkowej energii coraz częściej towarzyszy tu charakterystyczne dla ska rytmiczne brzmienie, co najlepiej słyhać w siódmym na płycie *Rudym*. Z kolei w otwierającej album piosence *Teraz* można usłyszeć ragamuffin w wykonaniu *Globymana* (Wszystkie Wschody Słońca, Gedeon Jerubbaal, Masala Soundsystem), brata Leszka. Jest wreszcie ostra i brzmiąca jak seria z karabinu maszynowego, zdecydowanie punkowa już *Wojna*. Nie brak jednak na tej płycie także typowego dla reggae pulsu. Album jest nie tylko różnorodny muzycznie, ale ciekawy również pod względem instrumentalnym: pojawia się na niej gościnnie sekcja dęta z *Bezjahzgh*: *Szadok* na

saksofonie i *Carlos* na trąbce. I tylko teksty Aśki są wciąż takie same. Bezkompromisowe w wytykaniu świata jego wad, a zarazem znajdujące dla niego ratunek w muzyce, jak w piosence zatytułowanej właśnie *Muzyka*: „Popatrz na mnie i pomyśl, jak żyć razem wspaniale, razem jesteście siłą, bez ciebie nie ma mnie wcale. Posłuchaj mnie, kiedy śpiewam, bo śpiewam właśnie dla ciebie, ja mówię ci, co czuję, bez ciebie nie istnieję...”. Tkwiący w tym utworze, a także w pozostałych na tej płycie przekaz można sprowadzić do wspólnego mianownika: świat jest taki, jak ty, tyle samo jest w nim twojej nienawiści, ile może być miłości. Kolorów też może być więcej niż tylko biały. Materiał został zmiksowany i zmastrowany w As One Studio w Warszawie przez jednych z najlepszych na scenie niezależnej producentów – *Jarka Smoka* Smaka i *Mario*. Wydawcą płyty są Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” i gliwicka „Zima”.

Zanim jeszcze doszło do premiery, kilka miesięcy wcześniej, w marcu, w piłskim „Browarze” odbył się koncert z okazji 15. urodzin Qulturki. Zagrali na nim KSU, Zmaza, *Bezjahzgh*, *Soraga* i *Folk Machina*. Gościnnie wystąpił m.in. Tomek *Korabol* Kułak z *Aliansów*, który niedługo potem dołączył na stałe do składu. Znany na punkrockowej scenie akordeon *Korabola* sprawił, że również koncertowa Qulturka nabrała bardziej wyrazistego brzmienia, a ubiegły rok był pod względem koncertowym dla niej szczególnie udany. Oprócz wspomnianego już urodzinowego koncertu zespół zagrał m.in. na jednym z najważniejszych dla tej sceny festiwalu – *Warheadzie*. Już z *Korabolem* w składzie zagrali także z *WC* i *Schizmą* 90.

Na koniec warto oddać głos samemu zespołowi: „Świadomie i celowo wspieramy akcje antyrasistowskie, wolnościowe i ekologiczne. Zaangażowanie słyhać nie tylko w tekstach, ale widać w działalności zespołu, który od lat współpracuje z «NIGDY WIĘCEJ», propagując akcję «Muzyka Przeciwko Rasizmowi». Oprócz tego jesteśmy wesołą gromadką i lubimy poznawać nowych ludzi. Mamy dobry kontakt z publicznością, może dlatego, że szanujemy ludzi, którzy przychodzą na nasze koncerty, i wiemy, że to nie oni są dla nas, tylko my dla nich”. A reszta jest muzyką.

W obecny skład Qulturki wchodzi: Aśka Naranowicz (wokół), Leszek Leon Naranowicz (wokół), *Darek Qłak* Kułak (perkusja), Paweł *Pcheł* Paliński (bas), Dawid *Coozy* Grygorzewicz (gitara) i Tomek *Korabol* Kułak (akordeon).



QULTURKA

